

Joda, Nie Ma Jutra (ft. Gedz)

Byłem jak wyжебane na świat, na ten system, no i edukację
Chcieli mi wpoić, że nie znaczę nic, no i oni tak jak ja mieli rację
Moje serce jest jak kamień, którym rysowałem szyby
Obiecałem ci, że będą znali nasze kssywy
Bracie, tylko ty jedyny widzisz, że jestem prawdziwy
Dawaj bombę, wyburzymy ten labirynt jeszcze raz
Rozbite domy i nowe bloki
Pokaż, że teraz nie ma patologii
Ty nie zapomnij bólu, który trawi tą nadzieję, co to miała cię nakarmić
Wolałbym napisać słaby wers, niż znowu dyktowany rozerwanymi flakami
Uśmiechamy się tylko na zdjęciu
Bratnie dusze, ale po ostrym cięciu
Te problemy dociskają mnie do gleby
Znowu czuję się jak wtedy, kiedy mnie kopali w pięciu

w siłę rosnę im bardziej wątpisz we mnie
raz jak dorosły, raz, jak dziecko we mgle
na ziemi, w niebie, które stało się piekłem
ie wiem co zrobiłbym, gdyby ne petle
Póki co biegnę, biegnę, ile siłę biegnę, biegnę
bez celu, bez mety i oby do jutra
i oby mi nigdy ten film się nie urwał...

jeśli ktoś mi mówi że zna odp. na cokolwiek, to kur* kłamie
spotkany typ mówi że chciał się zabić
ale odwiódł go od tego mój kawałek
CO?

A to była tylko pusta bragga
mówisz będzie dobrze, a sie nie zapowiada
nie potrafię dopasować się tdo tego stada
to jedyna moja zaleta i największa wada
w oczy mi mówisz, że to właśnie to
rano połykasz tę tabletkę po
weź zostaw mnie, zostaw mnie
a jak nie to bądź ze mna na sto
już mam dość tego jebanego gówna
gdzie loterią genów to kręci rewolucja
gdzie sie nie obejrzę, widzę tylko lustra
dla takich jak ty i ja – nie ma jutra!

w siłę rosnę im bardziej wątpisz we mnie
raz jak dorosły, raz, jak dziecko we mgle
na ziemi, w niebie, które stało się piekłem
ie wiem co zrobiłbym, gdyby ne petle
Póki co biegnę, biegnę, ile siłę biegnę, biegnę
bez celu, bez mety i oby do jutra
i oby mi nigdy ten film się nie urwał...

nie ma jutra!
jest tylko tu i teraz
nie ma jutra!
jest tylko tu i teraz